

# Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, wtorek, 3 lipca 1945

Nr 125

## W przededniu żniw

Stoimy w przededniu żniw!

Tak, jak na wiosnę zmobilizowaliśmy wszystkie, stojące nam do dyspozycji siły dla przeprowadzenia akcji siewnej — tak obecnie nadszedł czas werbowania chętnych celem dopomożenia chłopom w zebraniu plonów. Pamiętać musimy, że od zbiorów zależy będzie sprawa naszego wyżywienia, mająca decydujący wpływ na kształtowanie się naszej gospodarki państwowej. Akcją żniwną zainteresować się musi całe społeczeństwo.

Nie będziemy walczyć z taką wielkimi trudnościami, jak to miało miejsce wiosną, gdy brak nam było sprzętu do zaorania ról, gdy gospodarstwa stały niejednokrotnie opuszczone, gdyż nie powrócili do nich jeszcze pracownicy gospodarze, wypędzeni przez okupantów. Walczyliśmy nawet z brakiem ziarna siewnego, którego w pewnych powiatach było za mało, a którego nie można było w łatwy sposób przewieźć z terenów, które miały go pod dostatkiem. Brak było na to środków transportowych. Wiosną również, właśnie w okresie siewnym, poraliśmy się z przeprowadzeniem reformy rolnej. Mimo tylu przeciwności wyszliśmy z zadań zwycięsko. Dzięki wydatnej pomocy Wojska Polskiego, kadr robotniczych z miast i daleko idącej współpracy chłopskiej stan zasiewów w Polsce okazał się wystarczający, a w wielu województwach całkiem dobry.

Od tego czasu na wsi wiele się zmieniło. Dzięki reformie rolnej uporządkowaliśmy zasadnicze sprawy naszej wsi. Dzisiaj ziemia jest nie tylko sprawiedliwie rozdzielona, a gospodarstwa i działki są już obsadzone przez pracowitych włodarzy i w wielkim stopniu zagospodarowane. Posiadamy obecnie znacznie więcej bydła i koni, aniżeli na wiosnę. Mamy więcej sprzętu i maszyn rolniczych. Stan ten będzie się ciągle poprawiał. W wielu powiatach pracuje się traktorami. Powoli wzrastać będzie stopa życiowa rolników. Wkracza oświata i kultura na tereny wielokrotnie zachwaszczone i zapomniane. Dzięki organizacjom spółdzielczym, którymi są placówki Samopomocy Chłopskiej zacieśniają się więzy zgodnej współpracy i współgospodarowania chłopów. Wszystko to nie wyczerpuje zadań, które stoją przed nami.

W państwie demokratycznym, jakim jest Polska, współpraca między miastem i wsią musi być szczególnie solidarna i zgodna. Tylko na płaszczyźnie wzajemnej pomocy i wzajemnego rozumienia potrzeb dojdzie możemy na najkrótszej drodze do ogólnej rozprawy i stabilizacji naszej sytuacji gospodarczej i społecznej. Zapoczątkowaliśmy już tę akcję. W trosce o wyżywienie ludności miejskiej wieś zadeklarowała się do świadczeń, za które otrzymuje z miasta premie w postaci wyrobów przemysłowych.

W okresie żniw współpraca między miastem a wsią zaznaczyć się musi w gremialnym udziale sił miejskich w pracy żniwnej. Więzy braterstwa między robotnikiem i chłopem muszą się jeszcze bardziej zacieśnić. Tworzą się już drużyny żniwne, skupiające w swych szeregach młodych i chętnych ludzi, którzy za godziwe wynagrodzenie dopomagają będą chłopom w sprzątaniu zbiorów. Nie może zabraknąć żniwiarzy i sił pomocniczych. Nie wolno nam zwlekać, gdyż czas nagli. Szybkie i sprawne zebranie plonów z pól jest kwestią naszego chleba i naszych najżywniejszych interesów.

Poza ochotnikami wszystkich warstw społeczeństwa wciągnąć musimy do akcji zarówno przede wszystkim młodzież, skupiającą się w szeregach licznych organizacji, jak: Związku Walki Młodych, Harcerstwa, W.c., TUR'u i innych. Pomoc zapowiedziało również, będące zawsze na posterunku, Wojsko Polskie.

Wspólnym wysiłkiem na pewno podolamy zadaniu. Gdy wygramy batalię żniwną, nasze życie gospodarcze a równocześnie osobiste ulegnie znacznej poprawie. Będziemy mogli jasniej patrzeć w przyszłość.

## Stworzenie Rządu Jedności Narodowej umożliwi budowę wielkiej i silnej Polski

### Wspaniała manifestacja stolicy na cześć dzieła zjednoczenia

Warszawa, 2. 7. (Polpress). Nieprzeliczone tłumy zaległy Plac Teatralny, aby wziąć udział w manifestacji na cześć Rządu Jedności Narodowej. Gdzie spojrzeć wszędzie — sztandarów i transparentów, a wokół morze głów.

Na balkonach Teatru Wielkiego zebrał się członkowie Rządu z premierem ob. Osóbką-Morawskim na czele, przedstawiciele Krajowej Rady Narodowej, wojska, państw zagranicznych itd.

Wiec zagaił ob. Grodzicki, zaznaczając, że dzień, w którym stworzony został Rząd Jedności Narodowej jest wielkim świętem demokracji polskiej. Z kolei — witany owacyjnie — premier Osóbką-Morawski wygłasza następujące przemówienie:

#### „Nie będzie dwóch rządów!”

Obywateli! Świętujemy radośnie dzień Zjednoczenia Narodu, dzień, na który czekaliśmy wszyscy z utęsknieniem. Zjednoczenie Narodu było nam potrzebne dla skupienia wszystkich naszych sił dla wielkiego dzieła odbudowy naszej państwowości i naszego kraju. Utworzyliśmy Rząd Jedności Narodowej, który skupi wokół siebie wszystkich uczciwych patriotów dla wielkiej pracy dla naszego kraju. Fakt ten ponadto wnosi do naszego życia politycznego jedność i stałość. Nie będzie więcej miał żadnego posłuchu w naszym narodzie opór reakcji londyńskiej, która chciała zaprowadzić nasz naród na manowce polityczne. Władzę w Polsce objęła demokracja polska i objęła ją nie na okres krótkotrwały, ale na stałe. Linia polityczna PKWN-u a następnie Rządu Tymczasowego, przeobrażone obecnie w Rząd Jedności Narodowej pozostaje niezmienną. Linia ta zwyciężyła. Oparcie Rządu na szerokiej podstawie demokratycznej umożliwi mobilizację nastrojów społeczeństwa dla ostatecznej rozprawy z reakcją, która występuje przeciwko żywotnym interesom Polski, dąży do przywrócenia Polski anacyjnej, Polski szlachecko-obszarniczej, Polski jarzma chłopu i wyzysku robotnika. Stworzenie Rządu Jedności Narodowej posiada dla Polski znaczenie wielkie z punktu widzenia między narodowego. Zniknie z areny politycznej zjawisko pokłóconych Polaków. Nie będzie dwóch rządów. Uznanym będzie tylko jeden rząd, Rząd Jedności Narodowej, jako przedstawiciel przeważającej większości społeczeństwa, jako godny reprezentant „zjednoczonej” demokracji polskiej. Polska znowu uzyska należne jej miejsce w zespole zjednoczonych narodów, miłujących

wolność i pokój. Niech żyje jedność narodu polskiego! Niech żyje wielka, silna, niepodległa i demokratyczna Polska!

#### Zapomnijmy o tym, co nas dzieli

Następnie zabrał głos wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej prof. Stanisław Grabski, który nawiązując do trudności piętrzących się w niedawnej przeszłości na drodze do zjednoczenia się wszystkich Polaków mówił:

„Dzisiaj przeżywamy ten naprawdę wielki dzień, dzień ustania wszelkich różnic, dotychczas nas dzielących. Mówię to jako ten, co przyjechał wczoraj z Londynu. Wielki ten dzisiaj dzień, dla wszystkich naprawdę miłujących swój kraj, Polaków. Jest to dzień wytworzenia się prawdziwej jedności narodowej. Ale pozwolicie mi, rodacy, powiedzieć jeszcze parę słów, popartych długim moim doświadczeniem. Żaden Rząd Jedności Narodowej nieczego dobrego nie zrobi, nawet nie utrzyma się długo, jeśli nie będzie jedności ducha w naszych sercach. I dlatego w tym dniu, w dniu tego wspaniałego wiecu wyzywam wszystkich obecnych do zapomnienia tego, co nas dzieli, do usunięcia z naszych serc wszystkich porachunków, do zjednoczenia się w myśli o przyszłości Ojczyzny, nie tyle już dla nas, ile dla naszych dzieci. Patrząc na Warszawę tak zrujnowaną, myślę, że zbudujemy ją jutro większą i piękniejszą jeszcze, niż zastał ją najazd niemiecki. Ale na to trzeba jedności nie formalnej, ale rzeczywistej!”

#### „Musimy być silni, czujni i zjednoczeni!”

Wicepremier Stanisław Mikołajczyk podkreślając korzyści, wypływające dla Polski na gruncie międzynarodowym z racji stworzenia Rządu Jedności Narodowej, stwierdził, że nie ma dziś żadnych potęg świata, które by spokojnie mogły spać przed groźną próbującą się odrodzić niemieckiego faszystu. I dlatego wypływa z głębi przekonanie, że wolna i niepodległa Polska musi żyć w największej przyjaźni ze swoim najbliższym sąsiadem — Związkiem Radzieckim. Musimy dążyć do tego, by wszyscy obywatele Rzeczypospolitej to zrozumieli. Słusznie powiedział kilka dni temu Marszałek Stalin, że niebezpieczeństwo odrodzenia się hitlerizmu istnieje nadal i że nie potrafi temu przeciwdziałać nawet sojusz polsko-radziecki i że dlatego sojusz ten musi być powiązany z sojuszami z Francją i Wielką Brytanią. Musimy być silni, czujni i zjednoczeni. Byłem do głębi wzruszony przy-

jęciem, jakie zgotowaliście nam. Byłem straszliwie przejęty okropnym zniszczeniem Warszawy. Ale powiem więcej, byłem jeszcze bardziej przejęty postawą ludu Warszawy. Lud taki nie zginie, on odbuduje jeszcze większą i piękniejszą Warszawę aniżeli była!”

Zaznaczając w dalszym ciągu, że jednym z zadań rządu jest ułatwienie powrotu do kraju Polakom z zagranicy, wzywa wicepremier Mikołajczyk wszystkich tych, którzy ukryli się w lasach i tam jeszcze przebywają, by wyszli z nich do pracy dla Polski silnej i demokratycznej.

#### Ku świetlanej przyszłości

Minister Stańczyk po oddaniu hołdu patriotycznej ludności stolicy mówił:

„Zdamy sobie sprawę, że wszyscy Polacy, którzy są za granicą tęsknią do kraju i w swych myślach są zgodni z nami, że ta Polska, która się dziś rodzi, będzie matką dla wszystkich, którzy dla niej chcą pracować. Po tym dniu przeczytym, w którym wszyscy radujemy się z naszej jedności nastąpi trud jutra. Trzeba by naród zwarty koło Rządu rozpoczął ciężką pracę nad usunięciem gruzów i zniszczeń wojennych, nad odbudową kraju. Wierzę, że zjednoczeni w walce, zjednoczymy się i w pracy zbudowania szczęśliwej Ojczyzny, gdzie nie będzie brakować ani chleba, ani mieszkań, ani szkoły dla żadnego polskiego dziecka. Wierzę, że poprzez trud i pracę rozpoczął naród polski wielki pochód ku świetlanej przyszłości. A przez przyjaźń z wielkimi przyjaciółmi, przez przyjaźń z naszym sąsiadem — Związkiem Radzieckim — nie powtórzą się okropności nowej wojny!”

#### Nie stać Polski na waśnie i kłótnie

Dłuższe przemówienie wygłosił wicepremier Gomółka, który zobrazował sytuację w kraju przed powstaniem Rządu Jedności Narodowej. Mówca podkreślił, że źródłem skłócenia Polaków była oszczercza kampania reakcji londyńskiej przeciwko obozowi demokracji polskiej i Związkowi Radzieckiemu, któremu imputowano chęć wchłonięcia Polski i uzurpcji z niej republiki radzieckiej.

Część demokracji polskiej uległa sugestii londyńskiego „rządu” i jego oszczerczej propagandzie i dopiero stabilizacja suwerennego państwa polskiego i rzeczywistość polska przekonała żywioły błądzące na manowcach co do właściwego biegu spraw polskich i stosunków w kraju. Dzięki temu doszło do porozumienia w Moskwie, którego owocem jest Rząd Jedności Narodowej.

Omawiając sprawę tego historycznego faktu, mówił wicepremier Gomółka:

„Nie było i nie mogło być różnicy zdań odnośnie tego: że 1. Polska musi być wolna, niepodległa i suwerenna; 2. władzę w Polsce sprawować musi zjednoczony obóz demokracji polskiej; 3. dobre sąsiedzkie i sojusznicze stosunki Polski ze Związkiem Radzieckim stanowią fundament naszej niepodległości i że stosunki takie leżą jednakowo w interesach obydwu narodów polskiego i radzieckiego; 4. Polska winna dążyć do tego, aby jak najszybciej ułożyć swoje stosunki z państwami zachodnimi na takich samych warunkach, jak ze Związkiem Radzieckim; 5. granice Polski ustalone na wschodzie uchwalami konferencji teherańskiej muszą być przesunięte na zachódzie na stare piastowskie ziemie po Odrę wraz ze Szczecinem i po Niszę Łużycką; 6. Rząd Jedności Narodowej winien być natychmiast uznany przez Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone Ameryki i inne państwa, jako jedyna pewna i faktyczna władza wykonawcza Narodu Polskiego; 7. cały naród winien skupić się wokół Rządu Jedności Narodowej i wyteńczyć wszystkie siły dla podniesienia Polski z ruin wojny i okupacji; 8. Rząd Jedności Narodowej przyjmuje i wypełni wszystkie uchwały dotyczące Polski powzięte na konferencji krymskiej.”

W zakończeniu swego przemówienia wołał wicepremier Gomółka:

„Rząd Jedności Narodowej ma pełne prawo wymagać od narodu pomocy. Jest bowiem rządem narodu. Nie może być obecnie Polaka-demokraty i Polaka-patrioty, który by uchylił się od obowiązków przy wielkiej i ciężkiej pracy nad odbudową naszego kraju. Nie stać Polski na rozbiście, na waśnie i kłótnie wewnętrzne. Musimy dogonić inne narody, które budowały swą wielkość i siłę w tym czasie, gdy Polska czekała w niewoli lub zżerała swoje siły bezpłodną walką wewnętrzną, prowadzoną między sobą przez 30 partii politycznych.”

Po przemówieniach ob. Chajna (Str. Dem.) i ob. Morawskiego w imieniu demokratycznych organizacji młodzieżowych przjęta została rezolucja.

Po zakończeniu wiecu uformował się imponujący pochód, poprzedzony orkiestrą wojskową, który wyruszył w kierunku Krakowskiego Przedmieścia. Tutaj odbyła się defilada przed członkami Rządu, zgromadzonymi na trybunie, ustawionej przed gmachem b. Rady Ministrów. Pochód trwał przeszło godzinę. Imponujący przebieg manifestacji świadczył wymownie, jak wielkim uznaniem cieszy się Rząd Jedności Narodowej wśród najszerszych mas Narodu Polskiego.

## Emigracyjne Stronnictwo Pracy deklaruje współpracę z rządem w Polsce

Londyn, 2. 7. (Polpress). — Na posiedzeniu członków Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy (polączonych Narodowej Partii Robotniczej i Chrześcijańskiej Demokracji) pod przewodnictwem Karola Popiela, Stronnictwo Pracy powzięło jednomyślnie uchwałę, w której deklaruje współpracę z Rządem w Polsce.

W posiedzeniu brali udział m. in.: generał Mo-

delski, ks. prałat Kaczyński, dr Hager, inż. pułk. Malinowski.

Członek Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy — prof. Drewnowski, b. rektor politechniki warszawskiej, znajdujący się w Brukseli w drodze do Londynu, wyraził telegraficznie swoją solidarność z powyższą uchwałą. Popiel uda się do Warszawy w najbliższych dniach.

### Obejmowanie władzy w nowej strefie okupacyjnej przez wojska radzieckie

Londyn, 2. 7. (BBC). Pierwsze oddziały wojsk brytyjskich wkroczyły do Berlina, co stanowi wstępny etap do objęcia najwyższej władzy na terenie Rzeszy przez cztery mocarstwa sojusznicze. Wojska rosyjskie przejęły władzę z rąk aliantów w Magdeburgu oraz przekroczyły Łabę na tzw. „moście przyjaźni”. Na murach niektórych miast ukazały się napisy w języku niemieckim: „Witamy naszych czerwonych przyjaciół”. Przesunięcie sowieckiej strefy okupacyjnej odbywa się na linii Łaba—Brunświk—Magdeburg. Do nowej strefy okupacyjnej należą także miasta: Schwerin, Wismar, Hagenau, Ludwigsfurt, a także część Lüneburga.

### Polsko - szwedzka umowa handlowa

Warszawa, 2. 7. (Polpress). — Po zakończeniu pertraktacji, parafowany został w Warszawie układ o wymianie towarowej między Polską a Szwecją. Układ ten podpisany zostanie w najbliższych dniach

### Zamknięcie banków niemieckich w Argentynie

Paryż, 2. 7. (A.P.). — Minister finansów w Buenos Aires wydał dekret o natychmiastowym zamknięciu banków niemieckich w Argentynie. Banki: „La Banco Aleman Transatlantico” i „La Banco Germanico de Sudamerica”, oskarżone zostały przez komisję parlamentarną o działalność hitlerowską. Wkłady i rachunki przelane zostały na oficjalną argentyńską instytucję bankową.

### Porozumienie rosyjsko - amerykańskie

Nowy Jork, 2. 7. (Polpress). Dziennik „Post Dispatch” pisze: „Na konferencji w San Francisco doszło do porozumienia rosyjsko-amerykańskiego. Prezydent Truman uczyni wszystko co się mieści w ramach konstytucji, dla scementowania sojuszu Ameryki ze Związkiem Radzieckim na najbliższej konferencji Trzech Mocarstw”.

Londyński korespondent dziennika „Empire News” podaje, że Amerykanie spodziewają się uzyskać pomoc Rosji w wojnie z Japonią. Ameryka liczy również na to, że lwia część zamówień na maszyny, okręty i samoloty przyjdzie ze Związku Radzieckiego.

### Pomoc Kanady dla Polski i Czechosłowacji

Londyn, 2. 7. (BBC). — Z Montrealu wyjeżdża do Europy transport z maszynami i żywnością, przeznaczony dla Polski i Czechosłowacji.

### Niemiecka partia komunistyczna zalegalizowana

Berlin, 2. 7. (BBC). Partia komunistyczna po 12 latach tajnej działalności zarejestrowała się w komendanturze sowieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Wyszedł pierwszy numer organu partii komunistycznej noszącego tytuł „Deutsche Volkszeitung”. W jednym z artykułów komuniści niemieccy stwierdzają, że nie należy w chwili obecnej wprowadzać w Niemczech ustroju komunistycznego, lecz ustroj demokratyczny z zachowaniem własności i inicjatywy prywatnej. Jedyną wielką własność ziemską musi być podzielona między chłopów, a majątki hitlerowców skonfiskowane.

# Imponujący przebieg XXVI Kongresu PPS w Warszawie

Warszawa. (Polpress). XXVI Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, pierwszy Kongres w wolnej, demokratycznej Polsce obradował w historycznym momencie zwycięstwa nad faszyzmem, w momencie zjednoczenia demokracji polskiej i utworzenia Rządu Jedności Narodowej. Kongres PPS stał się jedną wielką manifestacją braterstwa i jedności klasy robotniczej polskiej i jedności wszystkich ugrupowań demokratycznych odrodzonej Polski, jedności całego świata demokratycznego.

Sale obrad wypełnili po brzegi delegaci osódek PPS z całego kraju. Przybyli starzy weterani ruchu socjalistycznego, którzy jeszcze w roku 1905 walczyli z caratem, przybyli członkowie Stowarzyszenia Więźniów Politycznych, męczennicy walki z faszyzmem, zjawili się licznie młodzież, zrzeszona w organizacji młodzieży TUR. Ze wszystkich balkonów sali obrad wisiały sztandary organizacji. Obrady zagał wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Szwalbe. Przez powstańca oddano cześć pamięci bojowników o socjalizm i niepodległość, wymordowanych przez hitlerowców. Do prezydium weszli: ob. ob. premier Osóbka-Morawski, dr Henryk Świątkowski, dr Bolesław Drobner, Stanisław Szwalbe, Kazimierz Po-semkiewicz, Rozalia Pilchowa, Eugenia Pragerowa, Jan Stańczyk, Zygmunt Szymanowski, Franciszek Trombalski.

Jako pierwszy witał Zjazd Prezydent Bierut, który podkreślił, że XXVI Kongres PPS odbywa się w niezwykle doniosłym okresie wielkiego zwycięstwa demokracji polskiej. Powołany został do życia Rząd Jedności Narodowej, a na jego czele stoi jeden z najbardziej zasłużonych ludzi Nowej Polski, członek PPS ob. Osóbka-Morawski. Prezydent mówił dalej, że zjednoczenie narodu byłoby nieosiągalne bez naszej wielkiej koalicji demokratycznej, a ta koalicja byłaby nieosiągalna, gdyby się nie opierała na jedności robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Nie pozwólcie nigdy — mówił ob. Bierut — zepchnąć się z tej drogi na tory niesnasek wewnętrznych (oklaski). Jednością silni odeprzeć wszelkie zakusy zbankrutowanej reakcji. (Okrzyki: precz z reakcją!). Prezydent Bierut zakończył okrzykiem: „Niech żyje jedność demokracji polskiej!” „Niech żyje wolna, suwerenna niepodległa nasza Ojczyzna!” Następny mówca — Minister Oświaty ob. Wycech — witał Zjazd w imieniu Rządu Jedności Narodowej i podkreślił, że Polska przystąpiła do budowy Państwa faktycznie ludowego i demokratycznego.

W imieniu demokratycznego Rządu Jedności Narodowej — mówił Minister — życząc wypróbowanej w walce o wolność i demokrację Polskiej Partii Socjalistycznej powodzenia w jej pracy politycznej, a przede wszystkim powodzenia w pracy nad wychowaniem młodego pokolenia do walki o demokrację.

Następnie odczytał Minister Matuszewski list, jaki nadszedł od Zygmunta Żuławskiego:

List ten zawierał życzenia owocnej pracy dla Kongresu.

Generał dyw. Spychalski witał zebranych w imieniu Wojska Polskiego. Następny mówca, wicepremier Wiesław Gomółka witał Kongres w imieniu Polskiej Partii Robotniczej i podkreślił, że Kongres ma zasadnicze znaczenie nie tylko dla PPS, ale dla całej klasy robotniczej polskiej.

Imieniem Stronnictwa Ludowego przemawiał ob. Drzewiecki, który podkreślił, że współpracę chłopów z klasą robotniczą uważa za kamień węgielny przyszłości polskiej. Mówca skończył życzeniem, aby na Kongresie utrwalił się sojusz chłopsko-robotniczy, i aby Kongres był owocnym wkładem w budowę nowej demokratycznej Polski. W imieniu Stronnictwa Demokratycznego witał Kongres ob. Wende. W imieniu miasta st. Warszawy przemawiał pułk. Skrzypek-Kotwica, podkreślając, że tak jak członkowie PPS brali udział w obronie Warszawy przed Niemcami, tak też wezmą niewątpliwie żywy udział w jej odbudowie.

Jako jeden z dalszych mówców zabrał głos przedstawiciel socjalistów polskich za granicą,

Minister Pracy i Opieki Społecznej Rządu Jedności Narodowej, ob. Stańczyk, witany owacyjnie przez zebranych.

W drugim dniu obrad Kongresu jako pierwszy przemawiał wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej tow. Stanisław Szwalbe.

Obecnych na sali przedstawicieli prasy zagranicznej, przybyłych z Moskwy powitał w imieniu P. P. S. tow. Świątkowski, po czym przystąpiono do dalszego porządku obrad.

Wiceminister tow. Mantel odczytał regulamin prac Kongresu oraz skład komisji, przyjęty jednomyślnie przez zgromadzonych. Po odczytaniu pozdrowienia od Norweskiej Partii Pracy, min. tow. Matuszewski wygłosił referat na temat osiągnięć, zadań i celów P. P. S. kreśląc historię rozwoju partii po uwolnieniu terenów polskich od jarzma niemieckiego. Mówca stwierdził, że największym osiągnięciem jest konsolidacja wewnętrzna partii, jednoczącej już obecnie w swych szeregach wszystkich tych, którzy uznają słuszną linię polityczną, zapoczątkowaną przez R. P. P. S. oraz jednolitość elementów dawnej P. P. S., odseparowali się od ulegających wpływom sanacyjnym działaczy londyńskiej grupy. Następnie min. Matuszewski podniósł rolę, jaką członkowie P. P. S. odegrali w budowie życia państwowego i gospodarczego Polski. W dalszym ciągu P. P. S. będzie współpracować na płaszczyźnie porozumienia z partiami demokratycznymi w zakresie odbudowy kraju, zagospodarowania ziem zachodnich, usprawnienia repatriacji itd. Aby godnie wypełnić stojące przed nimi zadania, członkowie P. P. S. muszą dbać o podniesienie poziomu kadr i zwiększenie dyscypliny partyjnej. Jak wynika ze sprawozdań terenowych partia zdobywa w kraju coraz więcej członków i poszczególne Wojewódzkie Komitety mają do zanotowania poważne rezultaty dotychczasowej działalności mimo, że trudności pracy w terenie są jeszcze znaczne.

Po sprawozdaniu finansowym Komisji Rewizyjnej, wygłoszonym przez tow. Zerkowskiego, oraz sprawozdaniu sądu partyjnego, tow. min. Świątkowski, tow. Józef Cyrankiewicz, członek C. K. W. wygłosił referat na temat perspektyw politycznych P. P. S. do 1939 r.

Referat ideologiczno-polityczny wygłosił premier Osóbka-Morawski, witany entuzjastycznie przez uczestników Kongresu. Premier ujmując nasz stosunek do wielkich sojuszników podkreślił, iż istnieją cztery podstawowe elementy przyszłego pokoju: 1. trwałe przymierze trzech mocarstw, 2. organizacja zbiorowego bezpieczeństwa, 3. blok narodów słowiańskich w Europie, 4. utrwalenie w większości państw rządów i ustrojów demokratycznych. Omawiając zagadnienie granic premier stwierdził, że granice wschodnie zostały uregulowane na zasadach narodowościowych. Jest to zasada najbardziej słuszną. Polska nie będzie więc krajem większości narodowych, będzie krajem jednonarodowym. Pragniemy także w przyjaźnym porozumieniu ustalić nasze granice z Czechosłowacją, Problem Zaolzia nie powinien być więcej rana jęcząca oba narody słowiańskie, ale powinien być rozwiązany na zasadzie prawa samo-

stanowienia narodów. Na zachodzie nasze granicą to Nisa, Odra i Bałtyk. Mówca omawia następnie stworzenie Rządu Jedności Narodowej i stwierdza, iż triumf Rządu Tymczasowego polega nie na tym, że stanowi on ośrodek nowego rządu, ale na tym, że zwyciężyła jego koncepcja polityczna. Partia po okresie rozbięcia pozbyła się elementów piśsudczykowski i dziś skupia wszystkie zdrowe elementy. Program PPS da się streścić w słowach: patriotyzm i radykalizm społeczny, a także w słowach: niepodległość, wolność, socjalizm. Po referacie premiera Osóbki-Morawskiego zebrani uformowali pochód, który ruszył ulicami Marszałkowska, Królewska i Krakowskim Przedmieściem. Na czele pochodu młodzież organizacji TUR niosła wieniec z napisem: „Bojownikom o wolność — XXVI Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej”. Na ustawionej przed gmachem Prezydium Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu trybunie, przyjeździe defilowali członkowie prezydium kongresu, po czym pochód skierował się na grób poległych dowódców AL, gdzie złożono wieniec i uczczono minutą milczenia pamięć bohaterów. Nad mogiłą zabrał głos dr Drobner, podkreślając, że korzystając z uroczystej chwili otwarcia pierwszego Kongresu PPS w wolnej Polsce, uczestnicy składają hołd wszystkim tym, którzy polegli w obronie Warszawy, walcząc z niemieckim najeźdźcą. Wieczorem o godz. 20-ej odbyła się w sali „Roma” uroczysta akademia.

W dalszym ciągu zabrał głos w imieniu O. M. TUR tow. Ryszard Obrączka, podkreślając rolę młodzieży socjalistycznej w nowej Polsce. Prezes Z. Z. K. tow. Kuryłowicz poświęcił swe przemówienie sprawom organizacji zawodowych. Poważnym osiągnięciem w tym zakresie stało się zjednoczenie ruchu zawodowego, rozbitego przed wojną na szereg różnych, konkurujących ze sobą organizacji.

Sprawy wsi i reformy rolnej były również przedmiotem obrad. Zabrał w tej kwestii głos wiceminister tow. Szyszko, streszczając dotychczasowe osiągnięcia w zakresie reformy rolnej. Przesiedlenie ludności rolniczej przed okresem żniw na Zachód jest bezwzględnie konieczne. Tow. Pragerowa referat swój poświęciła zagadnieniom polityki społecznej, sprawom zagadnienia dobrobytu klasy robotniczej jak również omówiła zagadnienie wydatności pracy.

Kongres dokonał wyboru władz partyjnych w następującym składzie: Prezydium Rady Naczelnej: Prezes Stanisław Szwalbe, wiceprezes prof. Zygmunt Szymanowski, wiceprezes dr Bolesław Drobner, wiceprezes Halina Kuczkowska, sekretarz dr Aleksander Żaruk Michalski. Centralny Komitet Wykonawczy: Prezes Edward Osóbka-Morawski, 1-szy wiceprezes Henryk Świątkowski, 2-gi wiceprezes Stefan Matuszewski, 1-szy sekretarz Józef Cytankiewicz, 2-gi sekretarz Ryszard Obrączka, 3-ci sekretarz Feliks Baranowski, skarbnik Adam Kuryłowicz, członkowie — Henryk Wachowicz, Michał Szyszko, Jan Stańczyk, Stanisław Skowroński, Feliks Mantel, Lucjan Motyka, Kazimierz Rusinek, Jan Dąbrowski. Do Rady Naczelnej weszli z Poznania Mieczysław Wisniewski, Czesław Grajek i Edward Szondenmajer.

## Polska jednym z filarów odrodzonej Europy

### Opinia amerykańska o sprawach polskich

Nowy Jork, 2. 7. (Polpress). Na wieść o utworzeniu Rządu Jedności Narodowej w Polsce, kongres Słowian amerykańskich ogłosił następujący komunikat: Utworzenie Rządu Jedności Narodowej w Polsce powitane zostanie z radością przez wszystkich przyjaciół Narodu Polskiego. Rząd ten stanowi najpewniejszą gwarancję, że wszystkie materialne i moralne siły narodu zostaną zmobilizowane, że geniusz Narodu Polskiego otrzyma pełną możliwość rozwoju. Polska sprzymierzona ze swymi sąsiadami, stać będzie na straży przeciwko teutońskiemu niebez-

pieczeństwu. Demokratyczna Polska musi być i będzie jednym z filarów odrodzonej Europy, która całą swą energię odwróci na zapewnienie dobrobytu szaremu człowiekowi.

Nowy Jork, 2. 7. (Polpress). Dziennik „Post Dispatch”, wychodzący w Saint Louis omawia w artykule wstępnym sytuację, jaka powstała po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej, i pisze: „Najlepsi przyjaciele nie mogliby dać polskiemu „rządowi” emigracyjnemu lepszej rady, jak wycofanie się z gry, w której został pobity”

### Listy ze stolicy

## Dziwny fluid Warszawy

(Od naszego korespondenta) Warszawa, w czerwcu.

Musi wydzielać Warszawa jakiś specjalny fluid, musi mieć jakiś niezwykły czar, czy urok skoro ludzie z nią związani, czy to będą rdzenni z krwi i kości warszawiacy, czy też obywatele, którzy spędzili w niej kilkanaście, lub tylko kilka lat życia nie mogą o niej zapomnieć, choćby już od dłuższego czasu przebywali w innych miastach. Ciągnie ich ku niej jakaś nieprzeparta siła, skoro w niej się znów znajdują nie mogą się nacieszyć jej widokiem, choćby tak żalosnym, jaki przedstawia w chwili obecnej.

Ten dziwny urok, to działanie Warszawy, choć okaleczonej i zrujnowanej dało prawdopodobnie potrzebną siłę i wytrzymałość ludziom, którzy do niej wrócili w pierwszych dniach po wyzwoleniu, pozwoliło znieść im ze stoicyzmem i cierpliwością wszelkie najdotkliwsze niewygody i niedostatki, przysporzyło potrzebnej wytrwałości, dzięki której bez wody, światła i komunikacji, w najgorszych warunkach mieszkaniowych wśród jednego wielkiego rumowiska, w którym często trudno nawet było rozpoznać zarysy ulic, przetrwali najgorsze miesiące, zabraли się z zawziętością do pracy i obecnie oglądają już jej pierwsze wyniki, wcale poważne jeśli wziąć pod uwagę krótki okres czasu, jaki upłynął od pamiętnego 17 stycznia.

Odbudujemy Warszawę — to hasło, które rozbrzmiewa dziś po całej Polsce nie jest z pewnością tu u nas w Warszawie frazesem. Bez względu, nieodpartą potrzebę najszybszej realizacji tego wezwania kosztom choćby największych osobistych wyrzeczeń i ofiar — może właśnie dzięki działaniu owego tajemniczego fluidu — odczuwamy tu wszyscy, poczynając od najwyższych dostojni-

ków państwowych, którzy od momentu wyzwolenia Pragi nie czekając na odpowiednie pomieszczenie rozpoczęli tam przy mdłym blasku świec, w zimie, wśród największych niewygód urzędowanie w niepozornym budyneczku przy ul. Śnieżnej, — aż do robotnika odrzucającego cegły z ulic, który często mógł siedzieć spokojnie, jak u Pana Boga za piecem na wsi i mieć tam pod dostatkiem chleba — wolał jednak za marne pieniądze „robić w warszawskim gruzie”, byle właśnie warszawskim...

Nietylko zresztą tę konieczność odczuwamy, staramy się także w miarę naszych sił i możliwości w własnym zrozumiałym interesie przyczynić do najrychlejszej odbudowy stolicy.

Pewnie, że jeszcze nie mamy najlepszego życia w Warszawie (mimo, iż najgorsze już poza nami) posiadając w majątku przeszło dziewięć tysięcy kompletnie zniszczonych, nie nadających się do remontu domów, a trzy tysiące poważnie uszkodzonych, porujnowana, a naprawiana obecnie skwapliwie sieć wodociągowa, kanalizacyjna i gazowa, pasąc co dzień oczy widokiem nieprzemierzonych zwalów gruzu w ilości ponoć około dwudziestu milionów metrów sześciennych, wystając jeszcze w niektórych dzielnicach w kolejkach za wodą, oczekując dopiero uruchomienia komunikacji, plawiąc się w kurzu i zaduchu, my warszawiacy, którzyśmy przed wojną, (nie tak dawno jeszcze) urągali, że polewaczki miejskie dwa, a nie cztery razy dziennie skrapiają ulice, i że samochody swymi klaksonami zakłócają nam spokój...

Wojna wielu rzeczy nas nauczyła, także w dużym stopniu skromności i zdolności... godzenia się z losem.

## Nowi ministrowie

W skład Rządu Jedności Narodowej weszli jako nowi ministrowie obywatele St. Mikołajczyk, dr Wł. Kiernik, J. Stańczyk i Cz. Wycech. Ponizej zamieszczamy życiorysy nowych ministrów:

**Stanisław Mikołajczyk**  
Wicepremier i Minister Rolnictwa i Reform Rolnych

Ob. Stanisław Mikołajczyk, Wielkopolec, z zawodu rolnik, urodził się w roku 1901, działalność polityczną rozpoczął w Stronnictwie Ludowym, z którego został wybrany w r. 1930 posłem na sejm. Brał udział w powstaniu wielkopolskim. W r. 1939, będąc już wiceprezesem Stronnictwa Ludowego, wstąpił do szeregów, bierze udział w walkach, po czym po przejściu wraz ze swoim oddziałem granicy, zostaje internowany na Węgrzech w obozie w Ragondy, skąd po kilku tygodniach wydestaje się do Francji. Tam zostaje wybrany wiceprzewodniczącym Rady Narodowej i w czerwcu 1940 r. przenosi się wraz z nią do Londynu. Od 3. IX. 1941 r. do 14. VII. 43 r. pełni funkcję Ministra Spraw Wewnętrznych i zastępcy Prezesa Rady Ministrów w gabinecie gen. Sikorskiego, po którego zgonie zostaje premierem rządu emigracyjnego i trwa na tym stanowisku do 24. XI. 1944 r. Po rozmowach w Moskwie przejeżdża do kraju, gdzie zostaje mianowany wicepremierem i ministrem Rolnictwa w Rządzie Jedności Narodowej.

**Dr Władysław Kiernik**  
Minister Administracji Publicznej

Dr Władysław Kiernik, urodził się w 1879 r. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Udział w życiu politycznym brał z ramienia Stronnictwa Ludowego, którego był wiceprezesem. W latach 1918—1933 był posłem do 4 sejmów. W latach 1921—1922 był prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego. W 1923 r. zostaje Ministrem Spraw Wewnętrznych, w 1925/6 Ministrem Rolnictwa. W r. 1931 wraz z prezesem Stronnictwa Ludowego Witosem i innymi posłami — więźniem brzeski. Po procesie i wyroku brzeskim przebywa na emigracji do r. 1939, po powrocie do kraju zostaje ponownie uwięziony i zwolniony. W czasie okupacji niemieckiej uwięziony przez Niemców przebywa dłuższy czas w więzieniu na Monteluppiach w Krakowie. Jest jednym z kierowników prac konspiracyjnych Stronnictwa Ludowego przeciw Niemcom. Dnia 28 czerwca zostaje mianowany Ministrem Administracji Publicznej w Rządzie Jedności Narodowej.

**Jan Stańczyk**  
Minister Pracy i Opieki Społecznej

Ob. Jan Stańczyk urodził się w r. 1896 w Woli Przemyskiej pod Tarnowem, jako syn małorolnego chłopca. Mając 13 lat wstąpił do terminu ślusarskiego. W tym czasie zapoznał się z ruchem socjalistycznym. Jako młody chłopiec udał się do Niemiec, gdzie pracował jako ślusarz przezwany w górnictwie na Śląsku i w Westfalii. W Lipsku został skazany na karę więzienia za rzekomą obrazę cesarza Wilhelma w przemówieniu na wiecu robotniczym. W czasie pierwszej wojny światowej został zmobilizowany do armii austriackiej i skierowany do słynnej fabryki armat Skody w Pilźnie gdzie stał się działaczem robotniczym. Brał czynny udział w przygotowaniach rewolucyjnych Czechosłowacji przeciw Austrii. Powróciwszy do Polski objął kierownictwo Związku Górników i na tym stanowisku pozostawał do wybuchu wojny. Był długoletnim posłem do sejmów, członkiem i wiceprzewodniczącym Komisji Centralnej Związków Zawodowych oraz członkiem Rady Naczelnej CKW, PPS, członkiem i wiceprzewodniczącym „Międzynarodówki Górniczej”. Przed zajęciem Warszawy przez Niemców wydestała się z kraju i udała się do Paryża, gdzie został członkiem rządu gen. Sikorskiego z teką Ministra Pracy i Opieki Społecznej. W tym charakterze został delegatem do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy i brał dwukrotnie udział w konferencji w Nowym Jorku i Filadelfii. Dnia 28 czerwca został mianowany ministrem Pracy i Opieki Społecznej w Rządzie Jedności Narodowej.

**Czesław Wycech**  
Minister Oświaty

Ob. Czesław Wycech urodził się we wsi Wilcegęby, pow. węgrowskiego, dnia 20. VII. 1899 r., jako syn małorolnego gospodarza. Został w seminarium nauczycielskim w Ursynowie pod Warszawą, a po kilkuletniej praktyce nauczycielskiej ukończył Państwowy Instytut Nauczycielski w Warszawie. Wyszła się na czoło działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego. Został redaktorem pisma nauczycielskiego pt. „Praca”. W roku 1929 zostaje prezesem okręgu lubelskiego ZNP. Bierze czynny udział w ruchu młodzieży wiejskiej, a przez 5 lat jest prezesem lubelskiego wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Po karnym przeniesieniu przez sanacyjną władzę szkolną na zachodnie tereny kraju nie ustaje w akcji organizowania demokratycznego nauczycielstwa jako przywódca opozycji zwiazkowej.

W okresie okupacji niemieckiej stał również nieprzerwanie na czele ZNP i był kierownikiem tajnych prac oświatowych ogółu nauczycielstwa. Po śmierci prezesa Zygmunta Nowickiego, który zginął w Warszawie podczas powstania, staje na czele ZNP. Dnia 28 czerwca zostaje mianowany Ministrem Oświaty w Rządzie Jedności Narodowej.

### Promocja w Szkole Podchorążych w Lublinie

Lublin, 2. 7. (Polpress). W Szkole Oficerów Piechoty odbyła się uroczysta promocja podchorążych.

Na placu szkolnym została odprawiona msza. Po mszy odbył się akt promowania wychowanków Szkoły Podchorążych na oficerów, dokonany przez płka Radzianowicza, który wręczył prymusom szkoły nagrody ufundowane przez Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Podniósł przemówienie do młodych oficerów wygłosił ppłk Krzemiński, podkreślając wagę tego dnia w życiu nowo mianowanych oficerów. Na zakończenie odbyła się defilada i skromny obiad żołnierski.

# ŻYCIE SPORTOWE

R. K. S. „San“ — Średzki K. S. 5:0 (1:0)

Pierwsze spotkanie o mistrzostwo klasy A w Poznaniu między drużynami R. K. S. „San“ a Średzkiem K. S., przyniosło pełne zwycięstwo drużynie gospodarzy 5:0 do poł. 1:0. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Walichowski 2, Waliński, Korytkowski i Geldner po 1-ej. Sędziował dobrze ob. Jachczyk.

K. S. „San“ — „Pogoń“ 2:1 (1:0)

Rozegrane drugie z rzędu zawody o mistrzostwo klasy A, pomiędzy powyższymi drużynami, zakończyły się zwycięstwem zwycięzcy „San“ — Bramki dla zwycięzców uzyskali: Bąkowski i Walichowski, dla „Pogoń“ — Lechniak.

„Dąb“ zwycięża „B. K. S.“ 2:0 (1:0)

Mecz piłkarski powyższych drużyn rozegrany ubiegłej niedzieli w Bydgoszczy, w obecności przedstawicieli władz wojewódzkich, rosyjskich i polskich, władz cywilnych, oraz członków sportowych Bydgoszczy, wygrała drużyna „Dąb“ wynikiem 2:0 do poł. 1:0. Obie bramki padły z dwóch rzutów karnych ze strzałów Zielińskiego.

Do poznzańskich sportowców. Wicemistrzowi świata w tenisie, J. Jedrzejowska, po powyższym meczu, złożyła na ręce prezesa klubu „Dąb“ ob. Kowalskiego, pozdrowienia dla wszystkich sportowców poznzańskich.

K. S. „Zjednoczeni“ — K. S. „Dąb“ 0:1 (0:1)

Mecz piłkarski powyższych drużyn, zakończył się zwycięstwem Dąb 1:0 do połowy 1:0.

K. S. „Dąb“ — S. K. S. „Szamotyły“ 3:0 (1:0)

Mecz piłki nożnej w Szamotulach przyniósł zwycięstwo drużynie poznńskiej 3:0 do poł. (1:0). Bramki dla „Dąb“ uzyskali: Zieliński 2, Szrama 1-ną. Sędziował dobrze ob. Dabert.

Warszawa — Kraków 1:1 (1:0)

Mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Warszawy i Krakowa, zakończył się wynikiem remisowym 1:1 do połowy 1:0. Bramkę wyrównującą w ostatnich minutach dla Krakowa uzyskał Gracz. Widzów około 15 tys.

## Sport kreglarski

Po przeszło pięcioletniej przerwie również kreglarze naszego grodu wznowili swą działalność. Na terenie m. Poznania przed wojną, istniało kilka klubów, oraz Związek Kreglarski.

Obecnie kreglarze poznajscy, stosownie do uchwały przyjętej na odbytym zebraniu informacyjnym, odbędą pierwsze kulanie w czwartek, dnia 6 lipca po poł. o godz. 17-tej, na kreglini ob. Zielińskiego przy ul. Rolnej. Aż do odwołania spotkania kreglarskie odbywać się będą tam każdego czwartku.

Sekcja pływacka „San“ w dniu „Święta Morza“

Z okazji „Dni Morza“ zorganizowała Sekcja Pływacka R. K. S. „San“ propagandowe zawody pływackie w Kościanie, pod hasłem „Każdy Polak pływakiem, każdy pływak marynarzem“. Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące: 100 m styl dowolny dla panów: 1) Jera — 1:13, 2) Malecki 1:13,2; 100 m styl klas. dla panów: 1) Kurnatowski 1:38,4, 2) Koprowiak B. 1:49,7; 50 m styl klas. dla dziewcząt: 1) Schulzówna T. 0:49,3, Schulzówna W. 0:50,7; 50 m styl dow. dla chłopów: 1) Koprowiak M. 0:39,3, 2) Szykiewicz 0:45,3; Sztafeta 5x50 m styl dow. dla panów: 1) San (Jera, Malecki, Bachorz, Jakubiak i Koprowiak); Skoki: Sierka. Zawiazanie się sekcji pływackiej przy Org. Młodz. TUR w Kościanie, bezspornie po zawodach, było owocem urzędowej imprezy. Sekcja Pływacka R. K. S. „San“ z ramienia O. N. TUR Komitetu Miejskiego w Poznaniu przeprowadzi szereg pokazów propagandowych w sezonie letnim na terenie naszego województwa.

Pierwsze rozgrywki tenisistów poznzańskich

Drużyna sekcji tenisowej K. S. „Zjednoczeni“ rozegrała w Inowrocławiu, zawody tenisowe z reprezentacją miasta, zwyciężając w pięknym stosunku 8:1. Wyniki były następujące. Gry pojedyncze: Fraszczyński B. — Cerecki I 6:2, 6:1; Adamski — Cerecki II 7:5, 5:4; Chmielewski — Jagi 6:2, 6:4; Radziejczak — Hoffmann 6:0, 6:1; Fraszczyński J. — Zamecki 6:0, 6:4; Karz — Bajtala 3:6, 2:6. Gry podwójne: Fraszczyński B., Cerecki I — Adamski, Jagi 6:2, 6:4; Fraszczyński J., Zamecki — Karz, Hoffmann 6:2, 6:0; Chmielewski, Cerecki II — Radziejczak, Bajtala 12:10, 6:1.

## Pracownicy kolejowi interesują się sportem

O wysiłkach sportowych Kol. Klubu Sportowego rozmawiamy z ob. Hofmannem

Ostatni wynik zawodów w piłkę nożną uzyskany przez poznzańską „Kolejowy Klub Sportowy“ z „Warta“ zwrócił powszechną uwagę kół sportowych. Dlatego zwróciliśmy się do referenta prasowego tego klubu z prośbą o udzielenie nam kilku danych o pracy klubu.

— Może nam obywatel — pytamy — powie o warunkach pracy i organizacji sportu wśród pracowników kolejowych.

— Kolejowe organizacje sportowe — oświadcza ob. Hofmann — powstały w oparciu o „Związek Zawodowy Prac. Kolejowych“ (ZZK), we wszystkich większych skupiskach pracowników kolejowych, na terenie poznńskiej Dyrekcji Kolei. Jeżeli wszystkie kół ZZZK zorganizują w siebie sekcje sportowe, będziemy ich mieli na terenie naszej dyrekcji ponad 30. Nad całością czuwa i nadaje kierunek, tak organizacyjny jak i wyszkoleniowy, referat sportowy przy Zarządzie Okręgu ZZK w Poznaniu. Zasadą naszą jest oczywiście pozyskanie dla sportu jak najszerszej masy, gdyż wychodzimy z założenia, że „gdzie sport obejmie masę, znajdzie się też i asy“. Zapala do pracy dodaje nam zrozumiem ważności sportu przez władze Dyrekcji Kolei z dyr. inż. Stodolskim na czele, oraz poparcie moralne i zainteresowanie ze strony prezesów ZZK Okręgu — ob. Kubali i kół Poznania — ob. Kruski.

— Zauważyliśmy, że w „Kolejowym Klubie Sportowym“ Poznania, ożywiona działalność wykazują przede wszystkim dwie sekcje: piłki nożnej i ręcznej.

— Tak — sukcesy drużyny piłki nożnej to zasługa kierownika sekcji i zarządem jej instruktora ob. Bródki. Filary drużyny to środkowy pomocnik Łaska, napastnicy Bielański i Atlasiński, obrońca Wojciechowski i bramkarz Skromny.

Trzon drużyny koszykówek stanowią: b. olimpijczyca z Grzechowicami, Patrykontem i Śmigilem na czele. Nie wiele ustępują im jednak juniorzy „K. P. W.“ Jarczyński i Galka. Drużyna siatkówki zasilili ostatnio Tłgner, znany lekkoatleta.

— Czy drużyny K. K. S. występowały również poza Poznaniem?

— Drużyny nasze bawiły kilka razy poza Poznaniem, pokazując grę na wysokim poziomie i rykując przez to dla sportu nowych adeptów i sympatyków.

## Skład Zarządu K. K. S. Poznań

Na jednym z ostatnich zebrań zarząd Kolejowego Klubu Sportowego skonstytuował się następująco: prezes — mgr Zawilski; wiceprezisi — Krzyżanowski i Lang; sekretarz — Jachczyk; kronikarz — Kalkstein; skarbnik — Siódmiak; gospodarz — Nowicki. Komisja rewizyjna: przewodniczący — Krzyżanowski; członkowie — Błaska i Hofmann; zastępcy — Leigebler i Wronski.

## SPORT W WIELKOPOLSCE

Kalisz. W ubiegłym tygodniu Klub Sportowy „Legia“ Poznań rozegrał w Kaliszu dwa spotkania z tamtejszymi klubami:

K. S. „Legia“ — O. M. „Tur“ 5:0.

K. S. „Legia“ — T. S. „Prosa“ 7:3.

Przed rozgrywką zawodów Prezes T. S. „Prosa“ wręczył Prezesowi K. S. „Legia“ 200.— zł na odbudowę miasta Poznania.

Wolsztyn. W dniu 24 bm. w Wolsztynie odbyło się święto sportowe z udziałem zawodników miejscowych o nagrodę, ufundowaną przez obywateli miasta i Zarząd Związku Walki Młodych — Wolsztyn.

W punktacji zespołowej zwyciężył Z. W. M. Wolsztyn — 37 pkt., przed Milicją Obywatelską Wolsztyn — 26 pkt. W turnieju koszykówek w spotkaniu elim. zwyciężyła drużyna Z. W. M. Wolsztyn z Milicją Obyw. w stosunku 14:4. W spotkaniu finałowym Z. W. M. Wolsztyn zwyciężył drużynę Z. W. M. Obrą w stosunku koszy 37:14.

W spotkaniu piłkarskim druga drużyna Z. W. M. „Orkan“ Poznań pokonała Z. W. M. „Grom“ w stosunku 2:0, do przerwy 1:0. Bramki dla Z. W. M. „Orkan“ uzyskał kol. Wojciechowski.

Koźmin. Na tutejszym boisku rozegrano dwa spotkania piłkarskie z następującymi wynikami: Z. W. M. „Lotni“ Ostrów — Z. W. M. „Biały Orzeł“ Koźmin 17:1; T. U. R. Kobylin — Z. W. M. Koźmin 5:2.

29 bm. odbyło się na tutejszym boisku rewanżowe spotkanie drużyn ZWM „Biały Orzeł“ Koźmin a ZWM Zduny, w którym zwyciężyli ponownie koźminicy w stosunku 8:0 (3:0). Bramki uzyskali: Pietszała 4, Appelbaum 2, Piwek 2. Sędziował dobrze ob. Pluciński.

Przedmecz juniorów powyższych klubów wygrali również gospodarze wynikiem 2:0 (2:0).

Wolsztyn. W ramach Święta Sportowego odbyły się zawody lekkoatletyczne na stadionie powiatowym z udziałem 42 zawodników z miasta i powiatu.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: Bieg 100 m — Jankowski (Z. W. M. Wolsztyn) 12,5 sek., bieg 400 m — Jankowski (Z. W. M. Wolsztyn) 58,9 sek., bieg 1500 m — Balcerowski (M. O. Wolsztyn) 4:52,3 min.). Sztafeta 4x100 — Z. W. M. Wolsztyn (51,9 sek.), sztafeta olimpijska — M. O. Wolsztyn. Skok w dal — Wieczorek (M. O. Wolsztyn) 5,40 m, skok wzwyż — Przymuszała (Z. W. M. Wolsztyn) 1,50 m. Rzut kulą — Jankowski (M. O. Wolsztyn) 10,2 m.

Na zakończenie odbył się mecz piłkarski Z. W. M. „Orkan“ Poznań — Z. W. M. „Grom“ Wolsztyn, zakończony wynikiem 2:0 na korzyść gości.

„Jarcinia“. Mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami K. K. S. „Polonia“ a Z. W. M. Ostrów zakończył się zwycięstwem „Polonii“ w stosunku 1:0, do poł. 0:0. Bramkę dla zwycięzców uzyskał Bielewski. Sędziował ob. Zaremba.

Grodzisk. Mecz piłki nożnej pomiędzy klubem sportowym „Dyskobolia“ a ZWM „Promień“ Opalenica, na stadionie miejskim w Grodzisku, przyniósł pełne zwycięstwo drużynie ZWM. Wynik końcowy 7:3. Bramki zdobyli dla zwycięzców: Maliszewski 3, Matuszak 4.

Przedmecz: ZWM Opalenica — ZWM Grodzisk 2:1 (0:1).

## SPORT W KRAJU

Warszawa. W Warszawie odbył się pierwszy turniej zapasniczy nad zespolem Ofic. Szkoły Wychow. Politycznej — 7:2. Zwłasil: wiceprezisi — Krzyżanowski i Lang; sekretarz — Jachczyk; kronikarz — Kalkstein; skarbnik — Siódmiak; gospodarz — Nowicki. Komisja rewizyjna: przewodniczący — Krzyżanowski; członkowie — Błaska i Hofmann; zastępcy — Leigebler i Wronski.

Łódź. Na czoło piłkarskich spotkań o puchar wojewody Szułkińskiego wysunął się mecz „EKS“ — „Zjednoczeni“. Wygrał zespół „EKS“ w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla „EKS“ uzyskali: Włodarczyk i Królowski, dla „Zjednoczeni“ — Bieńkowski.

Z innych wyników należy zanotować zwycięstwo drużyny kolejarzy nad zespolem Ofic. Szkoły Wychow. Politycznej — 7:2. Łódź. W Łodzi z okazji otwarcia kortów tenisowych w fabryce Gayera, odbyły się mecze pokazowe z udziałem b. mistrza Polski Hebdy, który jak się okazało nie jest jeszcze należycie przygotowany. Rezultaty ciekawych spotkań były następujące: Korneluk — Skonecki 6:3, Adamczyk — Król 6:3, Malcużyński Skonecki — Cyszkowski, Hebd 6:0, 6:4.

Katowice. W czasie pobytu na Śląsku, piłkarze warszawskiej „Polonii“ rozegrali mecz z katowicką „Ponią“, odnosząc zwycięstwo w stosunku 2:1 (2:0). Bramkę jedną strzelił Stańczyk, drugą samobójcza. Punkt dla „Pogoń“ zdobył Holcz.

Opole. W niedzielę odbył się w Opolu pierwszy mecz nowozałożonej sekcji piłkarskiej KS Odra z reprezentacją emigrantów wrocławskich. Mecz „międzynarodowy“ po ciekawej grze, zakończył się wynikiem 2:1 (0:0).

Kraków. Niedziela sportowa przyniosła następujące wyniki meczów piłkarskich: Cracovia — Wieczysta 5:3 (2:1). Wojsko Polskie — Groble 0:0.

## Turniej szachowy w poznńskiej świetlicy

W ub. niedzielę odbył się w świetlicy Miejskiego Oddziału Informacji i Propagandy — staraniem tegoż Urzędu i Poznńskiego Klubu Szachowego — pierwszy w Poznaniu turniej gry szachowej.

W turnieju wzięło udział 12 tu członowych szachistów poznzańskich. Seans „Simultana“ rozgrywał znany na terenie Poznania szachista ob. Rożalski. Gra zakończyła się 10-ciu wygranymi dla ob. Rożalskiego oraz jedną grą remisowaną z ob. Ziernikiem i jedną przegraną z ob. Zysarskim.

Znaczący należy, że turniej, mimo — zasadniczo nie odpowiadającej tego rodzaju rozrywkom — pory letniej zgromadził wielu miłośników gry królewskiej. Czysty dochód z imprezy przeznaczono na cele społeczne. (G-t)

K. S. „Warta“ sekcja piłki nożnej: Wobec uzyskania boiska naszego przy ul. Rolnej, treningi sekcji odbywać się będą dla drużyn seniorów we wtorki i czwartki od godz. 17-tej, dla drużyn juniorów w środy i piątki od godz. 16-tej.

K. S. „Pononia“: treningi drużyn odbywają się w środy i piątki od godz. 17—19-tej na boisku przy Stadionie Miejskim, gdzie przyjmują się nowych członków.

Turniej K. S. Pogoń odbywają się w każdy poniedziałek i czwartek na boisku A r e a y od godz. 18-tej do 21-tej.

## Z niwy artystycznej

### Dulska nieśmiertelna

„Moralność Pani Dulskiej“ G. Zapolskiej w Teatrze Polskim w Poznaniu

„Moralność Pani Dulskiej“ — to nie tylko najlepsza sztuka Gabrieli Zapolskiej, to najcenniejsza chyba pozycja naszego dramatycznego repertuaru. Mam tu na myśli „Moralność“ jako dzieło sztuki, jako twórczy artystyczny natchnienie żyjący własnym tajemniczym życiem, abstrahując w tej chwili od tendencji społecznej czy moralnej scenicznego utworu. W poczuciu harmonijnej konstrukcji dramatycznej, w operowaniu właściwymi efektami scenicznymi, w kreśleniu życiowych charakterów i w prowadzeniu dialogów wzniosła się Gabriela Zapolska jako autorka „Moralności Pani Dulskiej“ na rzadko osiągalne w literaturze dramatycznej — nie tylko polskiej — wyżyny prawdziwego i nieomylnego artysty.

Na tym — na zaletach czysto artystycznych — polega główna wartość „Moralności Pani Dulskiej“, to właśnie zapewnia jej trwałe miejsce w repertuarze teatralnym i to przede wszystkim przyczynia się do jej niezmiennego powodzenia. Na drugim dopiero miejscu postawić należy tendencje moralno-społecznej tej „tragikomedii kółtuńskiej“ — tendencje, która (coż za cudowne szarmonizowanie zasadniczych elementów trwałości dzieła literackiego!) jest równie szlachetna i nieprzemijająca, jak walor artystyczny sztuki. Pani Dulska jest nieśmiertelna — jak Skapiec, jak Świętoszek, jak Hamlet i dickensowski Pickwick. W postaci Dulskiej udało się Zapolskiej wzorem Szekspira i Moliera uosobić jedną z nieśmiertelnych cech charakteru ludzkiego — to jest jeden ze składników artystycznej wielkości jej dzieła. Ze wieczną przyswarą natury ludzkiej, reprezentowaną przez Dulska, jest samooklamywanie się i podwójna moralność — charakterystyczny rys mentalności mieszczańskiej — to już inny aspekt „Moralności Pani Dulskiej“, aspekt o charakterze społecznym, wiążący się z tendencją literacką sztuki i stanowiący jeden z zasadniczych motywów całej twórczości Zapolskiej, jako wyraz jej pisarskiego i socjalnego światopoglądu.

Nasuwa się więc pytanie, czy i o ile tzw. „dulszczyzna“ (popularność tego terminu jest dowodem popularności sztuki) jest pojęciem związanym z obyczajowością pewnej określonej warstwy społecznej i to na tle zamkniętej w sobie epoki? Odpowiedź na to pytanie będzie sprawdzaniem zarówno molierowskiej „typowości“ i „nieśmiertelności“ sztuki Zapolskiej w sensie jej artystycznego bytowania, jak i jej dzisiejszej, niezmniejszonej mimo ogromu przemian społecznych aktualności.

Otóż wydaje mi się, że z tego, iż moralność pani Dulskiej nie jest moralnością właściwą specjalnie klasie mieszczańskiej — zdawała sobie sprawę i sama Zapolska. Burżuazja stanowała nie wątpliwie grunt jak najbardziej podatny dla pielęgnacji kwiatków dulszczyznianych i „Moralność Pani Dulskiej“ jest w samej rzeczy gwałtownym protestem przeciw mieszczańskiej obyczajowości schyłkowej, współczesnej Zapolskiej epoki. Z drugiej jednak strony podwójna moralność i zakłamanie są ujemnymi cechami ludzkości starym jak świat, spotykamy również często jak skąpstwo, zawiść, obłuda itp. Należałoby więc przyjąć, że dulszczyzna w obyczajach burżuazji ostatnich lat XIX i początku XX wieku nabrała barw szczególnie jaskrawych, rozrastając się do wymiarów charakterystycznego piętna warstwy i epoki. Emanując z burżuazyjnych salonów na kuchnie i podwórza, stała się zaraziwą chorobą. Czyż Tadrachowa z „Moralności“ nie jest tą samą panią Dulską w przebraniu przacki? Czyż uwiedzioną Hanka nie korzy się w końcu przed potęgą pieniądza, który z każdego brudu obmyje i za każdą krzywdę wynagrodzi? Dulszczyzna była, kto wie, czy nie najchytrzejszą bronią burżuazji w walce o swe panowanie nad proletariatem — bronią, której proletariatu, zdrowszy niewątpliwie moralnie, nierzadko ulegał i żadne Mele nie mogły nie na to poradzić.

Wydać mi się, że w czasach dzisiejszych, w dobie zwycięstwa idei sprawiedliwości społecznej nad interesem klas posiadających, w dobie zmierzchu kapitalizmu wystawienie „Moralności Pani Dulskiej“ ma swe specjalne znaczenie. Sztuka ta nie tylko oddziaływała kształtując przez swój wysoki artystyzm, nie tylko obrazuje jeden z odcinków wiecznej walki pisarza-wychowawcy ze złem, w tym co w naturze ludzkiej jest podłe i nikczemne — lecz stanowi zarazem groźne memento i druzgocące oskarżenie pod adresem egoistycznych deprawcy prostego człowieka, w której duszy drzemią nieskażone materialistyczną cywilizacją pierwiastki dobra i zdrowej moralności.

Przedstawienie sztuki Zapolskiej w poznanskim Teatrze Polskim należało chyba do najlepszych, jakie do tej pory na scenie tej oglądaliśmy. Nadzwyczaj interesującym jest fakt wydobycia przez niektórych spośród wykonawców nowych akcentów z ról, mających — jakby się mogło wydawać — całkowicie już przez długoletnią i znakomitą tradycję interpretacyjną wyrobione, usta-

bilizowane i uświęcone niejako ramy ekspresji aktorskiej. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim ob. Zygmunta Noskowskiego odtwarzającego rolę Felicjana Dulskiego i ob. Jolanty Skubniewskiej jako Hanka. Dulski Noskowskiego — to nie ten starszy-fajtlapa, do którego przyzwyczaili nas dotychczasowi, znakomici nieraz (że wymienię Jaracza) wykonawcy niemiejskiej roli Felicjana. To Dulski z pretensjami, Dulski zrezygnowany tylko pozornie, ale na boczku wcale, wcale jeszcze ruchliwy (kapitałna scena wycisła „z pogwizdywaniem“) — Dulski — godny ojczulek Zbyszka



Z. Noskowski jako Felician Dulski

— „złotego młodzieńca“. Również Hanka ob. Skubniewskiej jest kreacją zastanawiającą. Oczywiście — takie właśnie ujęcie trudne, po macoszemu nieco przez autorkę potraktowanej, mało przejrzystej roli może najednemu widzowi nie odpowiadać, nie wiem nawet, czy zgodziłaby się z nim sama Zapolska — ale trzeba przyznać, że ob. Skubniewska do zadania swego podeszła bardzo ambitnie i gruntownie je przemyślała. Była to Hanka drapieżna, Hanka raczej niemoralna, niebezpieczna i podatna na złe wpływy — nie naiwne, pokrzywdzone dziewczę wiejskie, jak to dotychczas było. Brutalne podkreślenie sceny dopominania się pieniędzy, nie ulegający wątpliwości fakt postanowienia pełnego wykorzystania zdobytego majątku (w innej interpretacji, a może i w zamysle autorki, przyjęcie pieniędzy stanowić mogło jedynie akt demonstracji; mogłoby się wydawać, że zaraz za progiem Hanka pieniądze te wyrzuci) — wszystko to złożyło się na postać budzącą nietyle współczucie, co raczej — respekt przed swą niezbyt sympatyczną zaradnością. Nawet ostatnia, liryczna scena pożegnania z Melą nie może wrażenia tego zatrzeć. Bardzo, powtarzam, interesująca Hanka — i oryginalna. Rola zagrana inteligentnie i z dużą siłą ekspresji, a przy tym ze swadą rutynowanej choć młodej aktorki. Przydałyby się jednak pewne retusze — zwłaszcza w akcie drugim. Scena rozpacz jest nazbyt już realistyczna i — za głośna, mimo że „ryki“ znajdują swe usprawiedliwienie w tekście.

Jako talent czystej wody zaprezentowała się ob. Benigna Sojeka (Mela). Młodziutkiej tej artystce wrode piękna przyszłość. Naturalność, bezpośredniość i prostota, szczere uczucie, a przy tym wcale już rozległa skala techniki aktorskiej — oto cechy jej głęboko wruszającej gry. Dochodzą jeszcze do tego doskonale warunki zewnętrzne i wdzięk osobisty. Pierwszy raz w-

## Kronika poznańska

Karty rejestracyjne o stanie mieszkań złożone być muszą do 10 lipca

W związku z obwieszczeniem Przewodniczącego Komisji Mieszkaniowych m. Poznania z dnia 11 ub. miesiąca, przypomina się, że termin do składania kart rejestracyjnych o stanie mieszkań, minął dnia 30 ub. miesiąca. Ponieważ nie wszyscy właściciele względnie administratorzy domów wywiązali się z obowiązku dostarczenia kart, przedłożono termin do dnia 10 bm. z zaznaczeniem, że winni nieostawiać się do zarządzenia narażając się na kary, przewidziane ustawą.

**Nowa taryfa przewozowa**  
Wielkopolskie Stowarzyszenie Przedsiębiorstw Przemysłowych podaje do wiadomości, że z dniem 1 bm. obowiązuje wszystkich członków, należących do Wielkopolskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Przemysłowych w Poznaniu nowa taryfa przewozowa, normująca opłaty za przewóz wszelkiego rodzaju towarów, materiałów budowlanych, mebli itp. Taryfa zatwierdzona została w dniu 30 ub. m. przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu i ustala za dwukonny zaprzęg 320.— zł dziennie, a za jednokonny zaprzęg 240.— zł dziennie przy 8-mio godzinnej pracy przedsiębiorcy, przewozowego.

**Jakie podatki płacimy w lipcu?**  
W miesiącu lipcu płatne są: do dnia 7 bm. podatek dochodowy od uosób służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w miesiącu czerwcu br. Do dnia 25 bm. zaliczki miesięczne na podatek obrotowy, przypadające do uiszczenia od obrotów, dokonanych w miesiącu czerwcu br. oraz zaliczki miesięczne na podatek dochodowy, przypadające do uiszczenia od dochodów, osiągniętych w miesiącu czerwcu br. Natychmiast: podatki, których termin płatności już upłynął w ubiegłych miesiącach. Kwoty przypadające do uiszczenia powinni płatnicy sami obliczyć i wpłacić do kasy właściwego Urzędu Skarbowego. Podatki nie uiszczone w terminach ustalonych stają się zaległościami, które zostaną przymusowością wyciągnięte wraz z przypadającymi odsetkami i kosztami egzekucyjnymi. Ogłoszenie zastępuje indywidualne upomnienie.

**Podatek wojskowy.** Zarząd Miejski przystąpił do pobierania podatku wojskowego za rok bieżący. Opodatkowaniu podlegają obywatele polscy płci męskiej w wieku od 18—55 lat. Podatek wynosi 1% wynagrodzenia brutto od osób, pozostających w stosunku naśmu pracy (podatek potrąca pracodawca przy każdorazowej wypłacie wynagrodzenia). Od 50.— do 500.— zł rocznie od wszystkich innych osób, w zależności od zawodu lub wykonywanego zajęcia.

## Polski Czerwony Krzyż pomaga reemigrantom

Polski Czerwony Krzyż powołał szereg placówek pomocy reemigrantom z Niemiec, na terenie całej Rzeczypospolitej. Dotychczas stworzono 4 zasadnicze punkty odbiorcze w Zebrydowicach, Wrocławiu, Głogowie i Słubicach nad Odrą skąd repatrianci kierowani są do punktów etapowych w Katowicach, Częstochowie, Kaliszu, Poznaniu i Pile. Między punktami odbiorczymi i etapowymi istnieje cały szereg węzłów kolejowych, obsadzonych przez placówki P. C. K.

Plany Polskiego Czerwonego Krzyża na najbliższą przyszłość zmierzają do zorganizowania przy większych transportach kolejowych własnego wagonu sanitarnego oraz w większych ośrodkach, jak Kraków, Poznań, Toruń, Bydgoszcz, Łódź i Lublin — własnego pociągu sanitarnego.

Wszystkie okręgi P. C. K. organizują obecnie domy wypoczynkowe dla więźniów, powracających z niemieckich obozów koncentracyjnych oraz sierociniec i żłóbki dla dzieci. W tej chwili czynny jest w kraju 33 szpitali P. C. K. z 2,716 łóżkami, 24 schroniska noclegowe, 17 kuchni ludowych, 157 punktów sanitarno-odżywczych, 128 przychodni i ambulatoriów. Sam tylko okręg Wielkopolskiego Polskiego Czerwonego Krzyża w okresie od końca kwietnia do połowy maja b. r. udzielił pomocy 391,128 reemigrantom, wydał 203,934 posiłków i udzielił 97,620 porad lekarskich. (Polpress).

działem na scenie ob. Sojeka i występ jej przypomnieli mi debiut Jadwigi Andrzejewskiej w „Dziewczętach w mundurkach“. Spodziewam się, że w dalszej swej pracy scenicznej spełni ob. Sojeka te nadzieje, których nie udało się Andrzejewskiej przedwczesne zmanierowanie ziszczyć. Ob. Sojeczkiej sekundowała dzielnie ob. Janina Marisówna jako Hesia. Zagrała trafnie i z brawurą, wykazując niewątpliwą rozwój talentu i dając dowody rzetelnej pracy. Nie wiem, czy znalazłby się w tej chwili na innej scenie polskiej duet tak świetny i dobrany, jak gdyby stworzony dla uświetnienia pięknej sztuki Zapolskiej. Wyborny w każdym calu był ob. Aleksander Dzwonkowski (Zbyszko). Do roli swej podeszedł również indywidualnie i interesująco. Nie był amantem, lecz lupojącym kabotyńcem o cienkiej podszewce niecałkowicie jeszcze zdulszczonego sumienia. Bardzo dobry aktor charakterystyczny.

Ob. Katarzyna Zbikowska zagrała Dulską z kulturą i umiarem — ze zbytym może umiarem. Związczała w 1-szym akcie była za mało „dulska“.

Bardzo dobrze wywiązały się z zadania ob. ob. Irena Jaglarzowa (Juliasiewiczowa), Bronisława Wojciechowska (kapitałna Tadrachowa) i Zofia Barwińska (Lokatorka).

Reżyseria Władysława Neubelta — tak dyskretna, że trudno o niej coś napisać. Teatr Polski przyzwyczaił nas już do tego, że główny ciężar przedstawienia spoczywa na barkach samych wykonawców. Nie wiem, czy to dobrze — od czasu się brak ręki kierowniczej, koordynującej wysiłki i ambicje poszczególnych aktorów, kogoś odpowiedzialnego za ogólny styl przedstawienia.

Dekoracje Jana Piaseckiego — bardzo dobre, świetnie odtwarzające środowisko i epokę. Trzeba jeszcze wspomnieć o interesującym artykule Romana Kolonieckiego „Dulszczyzna wczoraj i dziś“, zamieszczonym w programie teatralnym. Inna rzecz, że uwagi Kolonieckiego mogą budzić pewne sprzeczności.

Na zakończenie — rzecz drobna, a jednak ważna. Opuśczone scenę końcową, ostatni dialog Meli i Hesi, wiele mówiący, końcowy okrzyk Meli, będący ukoronowaniem zasadniczej tendencji społecznej sztuki. Podobno sceny tej, a raczej ostatniej charakterystycznej kwestii, w egzemplarzu, którym rozporządzał Teatr Polski, nie było. Autentyczność tekstu należałoby dokładnie zbadać i przywrócić sztuce jej oryginalne zakończenie. Eugeniusz Zytomirski



K. Zbikowska w roli Dulskiej rys. (2) A. Bilski

# Z życia Wielkopolski

## Czytelnicy piszą:

### Jedziemy do Puszczykowa

W ostatnią niedzielę odbyła się pierwsza wycieczka parostatkami do Puszczykowa, zorganizowana przez Komisariat Żeglugi.

Impreza ta, godna pochwały, miała ciemne i jasne strony. Te pierwsze wypływały chyba tylko z „wyjścia z wprawy” organizatorów przez przecięcie okupacji. Dobrze byłoby, gdyby kapitan zechciał zabierać na statek holowniczy tylko przewidzianą z góry liczbę gości honorowych, a resztę umieścić wraz z pozostałymi demokratami na przeznaczonych dla nich barkach.

Do jaśniejszych stron wycieczki zaliczyć należy niespodziankę zgotowaną przez grupę członków Związku Walki Młodych. Dziarsko wykonane przez grono członków Z. W. M. w strojach krakowianek, pieśni ludowe, jak i wysmienite dowcipy dwóch domorosłych humorystów pozostały na wszystkich miłe wrażenie, jakie wywrzeć może tylko zetknięcie się z beztrością, żywiołową młodzieżą. Dowodzący tą grupą zacięnił ostatecznie więzy sympatii między młodzieżą a starszym społeczeństwem, wyjaśniając w krótkim przemówieniu, dążność Z. W. M. do uświadomienia ideowego młodzieży, tak koniecznego dla wypełnienia odpowiedzialnych zadań.

Szczerze okrzyki uznania i oklaski były dowodem, że mowę zrozumiano.

Z zechodem słońca wycieczka dobiegła końca. Pasażerowie starsi wrócili do domu z uczuciem wdzięczności dla wesółych Z. W. M. owców, a ci z kolei ze świadomością dobrze spełnionego obowiązku.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Ob. — Tematy te przy okazji omówimy w specjalnych artykułach.

Ob. Mat. — List przekażemy ob. Osmańczykowi. Mgr Ek. — Dziękujemy za przesłane uwagi. Chwilowo z powodu braku miejsca nie możemy ich zamieścić.

Ob. K. H. — Listy przekazaliśmy adresatom.

Ob. X. — O LP pisaliśmy już wiele razy. Zupelnie zgadzamy się z uwagami obywatela, listu jednak nie zamieścimy, ponieważ temat ten był wyczerpująco ujęty w artykule ob. Drabowicza, zamieszczonym u nas.

Ob. Voltade. — Uwagi bardzo słuszne — do druku niestety za długie. Pisaliśmy już o tych rzeczach w artykułach i w rubryce „Czytelnicy piszą”.

Leopoldus. — Pisze obywatel: „Święta niedziela dzień odpoczynku, godna dla oddechnięcia i rozmyślenia ciężką ręką i umysłem...” Niestety dalej pismo obywatela nieczytelne, a bardzo żalujemy...

Ob. Monika. — Nie nadaje się do druku.

Ob. Stanisław Kr. — Wiersze nie nadają się do druku.

Ob. A. Zietk. — Artykuł o polskich nazwach Nadodrza przekazaliśmy Instytutowi Zachodniemu.

Ob. Remigiusz z Kożuszkowej Woli. — Pisze Obywatel o służbie dla ojczyzny: „...abym zaś mógł dobrze jej służyć koniecznym jest iżbym umysł swój w pełnym biegu erudyckim ćwiczył”. W tym celu prosi obywatel o przysłanie mu tłumacza języka łacińskiego oraz tłumaczy rosyjskiego i angielskiego oraz o informacje, jak zapisać się do PPS. Niestety tłumaczów na wysyłkę nie posiadamy. — Ażeby zapisać się do PPS trzeba wyjechać z Kożuszkowej Woli do najbliższego miasta i tam zgłosić się do lokalu partyjnego.

\* Dr med. Julian Rosner, kierownik Kliniki Dermatologicznej Uniw. Pozn., ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych ul. Sew. Mielżyńskiego 23 w godz. 12-1 i 15-17.

\* Dr med. Słoniński Zygmunt, specjalista chorób wewnętrznych powrócił i przyjmuje od godz. 10-12-iej i od 16-18-iej. Wąły Zygmunta Augusta-10a m. 8.

## Sroda czci swoich męczenników

Terror hitlerowski, jaki spadł na ziemię Wielkopolską po zajęciu jej przez okupantów, nie ominął też i Środy. Już w pierwszych dniach po zajęciu miasta przez Niemców, zjechało tutaj tak zwane „Inordkomando”, które od razu rozpoczęło swoją zbrodniczą działalność. Pierwszym wycyzym jakim kaci Hitlera popisali się na naszym terenie było zamordowanie 21 Polaków na łakach kijewskich. Z bloku domów zamieszkałych przeważnie przez ubogą ludność miasta, powywekali gwałtem zupełnie niewinne ofiary i nie dając im nawet czasu na pożegnanie się z rodzinami pogнали na miejsce kaźni. Między ofiarami znajdowali się także dobrani z tutejszego więzienia, już poprzednio przez oprawców zatrzymani, członkowie P. C. K. Na miejscu stracenia z braku łopat niewinne ofiary razem z kolbami, kopniakami zmuszone zostały do wygrzebania sobie wspólnego grobu rękoma. Jak wynika z zeznań świadków, oprawcy na kilkakrotne błagania o litość w jeszcze większą wpadli wściekłość i z sadystrycznym zadowoleniem torturowali ofiary, aby ich na pół żywych podobiać. Zbrodnia ta została dokonana 17 września 1939 roku.

Drugim aktem niemieckich zbrodni było publiczne rozstrzelanie 29 obywateli miasta i powiatu średzkiego na Starym Rynku w Środzie. Egzekucja została dokonana na wniosek osiadłego w tut. powiecie Niemca Hansa von Meien-Vogelera. Wspomniany Niemiec dostarczył zbrodniarzom gotowe listy czolowych obywateli, których miano rozstrzelać. I połała się krew męczeńska. Dnia 20 października 1939 roku zamordowano najlepszych „synów miasta i powiatu. Zbrodniarze niemieccy, dla zamaskowania swoich zbrodni wywieźli ofiary za miasto i groby zrównali z ziemią. Jednak

pamięć o bohaterach naszych nie zaginęła i dnia 4 czerwca br. rozpoczęto prace ekshumacyjne. Po wydobyciu ofiar bestialstwa niemieckiego dnia 7 czerwca Komisja sądowo-lekarska pod przewodnictwem sędziego grodzkiego ob. Gdowskiego dokonała sekcji: rozpoznania pomordowanych. Zdołano rozpoznać następujące ofiary rozstrzelanych na łakach kijewskich: Kamiński Feliks, Małecki Tomasz, Andrzejczak Franciszek, Wieland Stefan, Kędziora Stanisław, Marcinkowski Leon, Marcinkowski Maciej (ojciec i syn), Łopata Tadeusz, wszyscy ze Środy, Burza Stanisław ze Sremu, Waszkowski Stanisław, Michalak Jan, Dobroń Ludwik z Kościana. Z rozstrzelanych na Starym Rynku w Środzie rozpoznać następujących obywateli: Kasperski Mieczysław, Balcerowicz Florian, Kańdziora Józef, Majewski Wacław, Nawrocki Norbert, Mika Józef, Pawlak Józef, Władziński Kazimierz, Sobieszczyk Adolf, Bilski Stanisław z Zaniemyśla, Tkoc Piotr z Krowca, Tomaszewski Stanisław Ługowiny, Boening Kazimierz, Półatejewa, Lis Antoni z Annapola, Groblewski Stanisław Sanniki, Madaliński Stanisław Debicz, Kaniewski Konrad Murzynowo Kościelna, Kuśnierkiewicz Stanisław, Zimin, Kostrzyński Ignacy, Bartłomiejczak Franciszek, Błaszak Anzelm, Jankowski Stanisław, Trauczyński Edward, Gruszczyński Marian, Więckowski Tadeusz, Woźny Adam, Stachowiak Stanisław, Szymański Michał ze Środy. Ekshumowano również zwłoki rozstrzelanego przez okupantów niemieckich za posiadania broń ob. Karalusa Władysława z Czerlejnka. Protokoły komisji potwierdzają zeznania świadków o bestialskim pomordowaniu ofiar. Stwierdzono u pomordowanych porozbijane czaszki, powybijane zęby, połamane żebra i kończyny.

## OSTRÓW WLKP.

Na rynku ostrowskim staraniem Komisji Międzypartyjnej i Oddziału Pow. Informacji i Propagandy zorganizowano wielki wiec w sprawie Zaolzia.

Przemawiał znany działacz dr Michejda, nawiązując kwestię Zaolzia z punktu historycznego, politycznego i narodowego, podkreślił ważność zgodnej współpracy polsko-czeskiej i słusność naszych praw do ziemi za Olzą. Następnie przemawiał przedstawiciel Wojska Polskiego kpt. Hussak. Na zakończenie wiecu odczytano i uchwalono rezolucję podpisaną przez ostrowskie P. P. R., P. P. S., Str. Demokratyczne i Ludowe oraz P. P. Z., która zostanie wysłana na ręce marsz. Roli-Zymierskiego, premiera Osóbki-Morawskiego i ministra spraw zagr. Rzymowskiego. Na wiecu obecnych było około 3 tys. osób.

Trzy „Wieczory Mickiewiczowskie”, urządzone staraniem uczniów tut. gimnazjum męskiego pod reżyserią prof. Józefa Jachimka, stanowią poważną pozycję w kulturalnej pracy Ostrowa.

W bogatym programie ujęto referat o Mickiewiczu, deklamacje najpiękniejszych utworów wieszca i udatnie zainscenizowano ballady „Pani Twardowska”, „Alpuhara”, oraz wiersz „Gołono, strzyżono”. Głównym punktem było wystawienie II-jej części „Dziadów”. Imprezie i wysiłkom młodych wykonawców należy się pełne uznanie. (j. s.)

## MOGILNO

Uroczystość „Dnia Morza” obchodzono uroczystie. Nad jeziorem mogileńskim zebrały się tłumy obywatelstwa, które wysłuchały przemówień przedstawicieli władz, występów chóru Z. W. M. oraz orkiestry P. P. R.-u. Na niebie ukazały się światła kolorowych rakiet, a na tafli spokojnego jeziora rzucała młodzież wianki. Czar nocy świętojańskiej wywarł na uczestnikach miłe wrażenie.

Specjalny Sąd Karny w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Mogilnie rozpatrywał sprawę Niemki Martin Anny z Dzierżni. Na skutek donosów oskarżonej do gestapo — skazanych zostało przez sąd niemiecki dwóch Polaków na śmierć, dwóch innych dostało się do obozu Mauthausen i Oświęcimia. Z braku głównego świadka Popołka Adama, który wyjechał na zachód, rozprawę odroczone. (mk)

## NOWY TOMYŚL

W celu usprawnienia akcji osiedleńczej na ziemiach zachodnich założono koła Polskiego Związku Zachodniego przy wszystkich zarządach miejskich i gminnych.

Koło Polskiego Związku Zachodniego w Miedzichowie przeznaczyło na cel odbudowy Poznania kwotę 2000 zł, a na odbudowanie Warszawy — 1000 zł. Kwoty powyższe zostały osiągnięte z urządzonej zabawy.

Na ogólną liczbę 26 istniejących w powiecie gorzelni, czynnych jest 23. Trzy ostatnie po niewielkim remoncie zostaną na nowo uruchomione.

Światło będzie. Jak nas informuje starosta powiatowy obywatel Nowierski, w tych dniach miastu zostanie dostarczony prąd z elektrowni poznańskiej. Ruszą więc wszystkie zakłady przemysłowe, które były w poważnej mierze uzależnione od dopływu energii elektrycznej. Gazownia miejska w dalszym ciągu będzie czynna.

## CHODZIEŻ

Na zebraniu burmistrzów i wótw w starostwie uzgodniono wyeliminować ze służby domowej w polskich domach niemieckie służące.

Życie kulturalno-oświatowe w Chodzieży. Chodzież należy do rzędu miast w Wielkopolsce, w których kultura i oświata zajmują poczesne miejsce.

W powiecie chodzieskim zaopatrzone już szkoły w polskie książki. Dla dorosłych zorganizowano 24 szkoły powszechne, obejmujące ponad 1000 słuchaczy. Kursy odbywają się pod kierownictwem 60 nauczycieli.

Przeprowadzana obecnie zbiórka książek polskich, przyczyni się do otwarcia powiatowej biblioteki dla ogółu społeczeństwa.

W Oleśnicy pod Chodzieżą projektuje się uruchomienie Uniwersytetu Ludowego. Bliższe szczegóły podamy.

W tych dniach powołany do życia Pow. Komitet Oświaty Rolniczej obejmuje zasięgiem swym wszystkie gminy.

Koło Śpiewacze „Halka” wznawia również swoją działalność.

Odbywa się tu Kurs Szkoły Powsz. dla dorosłych, przy którym założono również Koło Sportowe. (K)

## Repertuar teatrów poznańskich

TEATR WIELKI  
Wtorek, 3 bm. i środa 4 bm. — godz. 18-ta — „Krawkowiacy i górale”.

TEATR POLSKI  
Wtorek, 3 bm. i środa 4 bm. — godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej”.

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.  
Wtorek, 3 bm. i środa 4 bm. — godz. 16-ta — „Kubus Wędrowiec”.

Repertuar kin poznańskich  
Jedność — „Dr Murek” — od godz. 16-iej.  
Polonia — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 16-iej.  
Warta — „Dr Murek” — od godz. 15-iej.  
Wolność — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 15-iej.

Koncerty popularne  
Wtorek, 3 bm. — godz. 16-ta — Koncert w Ogródku Zoologicznym.

Teatr Wielki w najbliższych dniach  
We wtorek, 3 bm. o godz. 18-iej wystawiona zostanie opera ludowa „Krawkowiacy i górale” z Fedyckowską, Janowską Musielewską, Wisniewskim, Bratkiwiczem, Horskim, Marianskim, Peterem, Winieckim i Zathayem na czele.

W środę 4 i czwartek 5 bm. o godz. 18-iej dalsze przedstawienia „Krawkowiaków i górali”.

W piątek, 6 bm. o godz. 18-iej premiera opery Verdi'ego „Rigoletto” z udziałem Fedyckowskiej, Wolińskiego, Kowalskiego, Janowskiej-Kopczyńskiej, Wesółkowskiej, Wroblewskiej, Marińskiego, Wisniewskiego i Zathaya w rolach tytułowych oraz baletu pod kierownictwem baletmistrza S. Miśczyka. — Dyryguje dyr. Zygmunt Wojciechowski, reż. Maria Janowska-Kopczyńska, dekoracje: art.-malarz Zygmunt Szpinger.

W sobotę, 7 bm., o godz. 18-iej opera „Rigoletto” a w niedzielę, 8 bm. o godz. 4.30 i 18-iej dwa razy „Krawkowiacy i górale”.

Przedprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego. Kasa czynna od godz. 10-13 i od 15-18-iej, w niedzielę i święta od 10-18-iej bez przerwy.

Poznański zespół artystyczny  
Poznański zespół artystyczny pod kier. Leszczy-Mirskiego wystąpi w czwartek, dnia 5, lipca br. o godzinie 18-iej w sali „Domu Kultury” przy ulicy Przemysłowej 48 w „Podwieczorku Artystycznym”. Udział biorą: zespół wokalny kap. Buchwalda sopranistka Kurowiak-Filingerowa, baryton Fechner, młody talent śpiewacza tenor Stuligrosz, humorysta Kott-Kolarski, klarnecista Hajdamowicz, Leszczy-Mirski — recytacja i inne. Dochód przeznaczony na cele P. C. K.

Bilety do nabycia w ośrodku P. C. K. ul. Śniadeckich 27.

## Pierwszy program „Kukułki”

pt. „Kukułcze jaja” powtórzone będzie dziś, dnia 3 lipca, po raz czwarty i ostatni. Wykonawcy: Zofia Barwińska, Mieczysław Jasiński, Stefan Sojceki, Lech Stepowski i in. W najbliższą sobotę — premiera drugiego programu, poświęconego w całości Poznaniu.

Wieczory „Kukułki” odbywają się w kawiarni-cukierni „AS” A. Fangrata i E. Jachnickiego (Plac Wolności 4). Początek o godz. 19-iej.

## Program audycji radiowych na wtorek, 3. lipca

7.25 Odczytanie programu na dzień bieżący; 7.30 Dziennik poranny z W-wy; 7.45 Muzyka; 8.00 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 8.10 Komunikaty z W-wy; 8.15 Dalszy ciąg muzyki porannej; 8.20 Wiadomości bieżące; 8.30 Przerwa; 11.50 Kącik Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza; 12.00 Dziennik południowy z W-wy; 12.15 Artykuł aktualny z W-wy; 12.25 Komunikaty i ogłoszenia z W-wy; 12.30 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 12.40 Koncert z W-wy; 13.00 Audycja dla wsi z W-wy; 13.15 Audycja specjalna pt. „Jedziemy na Zachód” z W-wy; 13.30 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej; 14.20 Wiadomości bieżące; 14.30 Przerwa; 16.00 Artykuł polityczny z W-wy; 16.10 Dziennik południowy z W-wy; 16.20 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolski”; 16.30 Przegład prasy krajowej z W-wy; 16.35 Koncert z W-wy; 17.00 Audycja wojskowa z W-wy; 17.20 Koncert żyweń; 17.45 Wielkopolski dialog regionalny z udziałem Kaczmarka i Skrzypczaka pt. „Na starą nutę” — pióra Stanisława Struga; 18.00 Odczyt popularno-naukowy z W-wy; 18.10 Przegład prasy zagranicznej z W-wy; 18.15 Skrzynka poszukiwania rodzin; 18.20 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 18.30 Kwadrans literacki z W-wy; 18.45 Z muzyki wioskiej (pięty); 19.05 Pogadanka pt. „Typ nowoczesnego Polaka” wygłosi red. Henryk Barański; 19.15 Polemika na falach eteru z W-wy; 19.20 Z życia Związku Radzieckiego z W-wy; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.40 Dziennik wieczorny z W-wy; 19.55 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 20.00 Wiadomości bieżące; 20.10 Program na dzień następny; 20.15 Piosenka o Poznaniu; 20.20 Pierwsza audycja konkursowa „Młodych talentów” — Wykonawcy: Felicia Kurowiak-Filingerowa (sopran), Juliusz Bienkowski (tenor), Wojciech Sypniewski (bas); 20.50 Skrzynka poszukiwania rodzin.

## KOMUNIKATY

Stacja Kontrolna i Doświadczalna Chemiczno-Rolnicza Wojewódzkiej Izby Rolniczej w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 została już uruchomiona. Laboratorium wykonuje analizy gleb, nawozów sztucznych, pasz i wszelkiego rodzaju produktów rolnych, środków żywnościowych, wód do picia, kotłowych i ściekowych, analizy techniczne i przemysłowe dla zakładów przetwórczych, analizy toksykologiczne itp.

Stacja udziela porad fachowych w sprawie prawidłowego nawożenia i dla przetwórczego przemysłu rolniczego.

Dla nauczycieli i osób zainteresowanych zagadnieniami wychowawczymi odprawi się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 11-iej w kościele przy ul. Szmarzewskiego msza św., w czasie której będzie kazanie na temat kultury wewnętrznej.

Polskie pocztówki. Miejski Wydział Kultury i Sztuki przygotował pierwszy nakład pocztówek z widokami Poznania. Cena pocztówki w rozprzedaży detalicznej nie przekroczy 2 zł. Zamówienia przyjmuje się w gmachu Wydziału przy ul. Śniadeckich 60.

## Zebrania w dniu 5 lipca

Cech Blacharzy i Konc. Instalatorów o godz. 16-iej w lokalu ob. Nurkowskiego, przy ul. Mielżyńskiego 23.

## Posady

Nauczycielka poszukuje posady do dzieci. Zakres szkoły powszechnej, muzyka, francuski. Wyjście na wieś. Słowackiego 31/33, m. 6. 607

Paniątka inteligentna, uczciwa, z ładnym charakterem pisma, przyjmie posadę. Także wyjazd. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 605 605

Dozorca domu, sumienny i energiczny natychmiast potrzebny. Zgł. osobiste Plac Kolegiacki 13, m. 7 pom. godz. 17 a 19. 609

Woznica do rozwożenia piwa, dobry pielęgniarz koni, potrzebny zaraz. Zgł.: Fr. Nowak, Poznań, ul. Kolejowa 53 664

Panie młode do podawania w restauracji mogą się zgłosić. Focha 40, m. 5, godz. 18-ta. 595

Inżynier lat 39, żonaty, dobry organizator w wykonaniu fabrykatów maszynowych, dotychczas na kierowniczych stanowiskach zagranicą, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty Głos Wielkopolski pod nr 599. 599

Bufetowe do baru mogą się zgłosić. Oferty pisemne: Gł. Wlk. pod nr 597. 597

Pomocnik szewski potrzebny. Dąbrowskiego 80. 579

Dziewczyna do dwójga dzieci potrzebna. Zgł. Słowackiego 32, m. 2. 581

Bufetowe do restauracji mogą się zgłosić. Godzina 11-12. Ściemradzkiego 2, m. 2. 581

Drukarz — składacz i stemplarz szuka posady. Zgł. Gł. Wlkp. nr 568. 568

DEKARZA do krycia, smolowcowania dachów, przyjmieni natychmiast. Kartki żywnościowe I. kat. „WIEPOFANA”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 81. 345-1-3

Spółdzielnia Spożyczych Konsumentów Urzędników Polskich w Poznaniu, Różana 19, rozpisać konkurs na stanowisko członka Zarządu. Zgł. z podaniem życiorysu i referencji skierować należy do 15. 7. br. pod adresem Spółdzielni. 587

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne przyjmuje Administracja ul. Wypiańskiego 10 I ptr od godz 8-mej do 10-tej.

### Kupno i sprzedaż

Igły gramofonowe dobre, większe ilości zakupu Okręgowy Wydział Kinofikacji. Poznań, Słowackiego 59. W-511-1-3

Wagę stołową kupię. Drogeria, Tadeusz Biedermann, Górna Wilda 19. 600

Młynek do mielenia proszku z napędem elektr. kupię. Oferty: Głos Wielkopolski nr 608. 608

Narzędzia ślusarskie, stolarskie, kowalskie kupię „Hatech”, Walki Młodych 65. 591

Maszyny krawieckie kupię: Singer, Pfaff, Dürkopp nożne lub motorowe, oddzielnie same główki, lub oddzielnie same podstawy, motorki do maszyn krawieckich. — Kupuję również garderobę męską i damską. Zgł.: Dom Odczynie J. Grzybek, pl. Wolności 11 (pod filarami). 606

Wóz dwukolowy sprzedam. Małeckiego 6, m. 38a. 601

Kotlina nowa, duża, restauracyjna z dwoma piekarnikami, płyta oszczędnościowa — do sprzedania. — Centrala Kafli, Przemysłowa 2. 613

Pasy skórzane, parciane, gumowe kupuje, płaci najwyższe ceny „Hatech”, Walki Młodych 65. 590

Aparaty destylacyjne 10 do 500 l kupuje St. Szulczyński Wytwórnia Esencji i Aromatów owocowych, Poznań, Woźna 13. 556

KONIE na rzeź kupuje stale Rzeźnictwo „Koskie W. Zgola, Poznań Maszalarska 8, tel. 20-20. 327-1-15

Obraćki ślubne, pierścienki, medaliki, zegarki poleca W. Kruk, jubiler, 27 Grudnia 2 w podwórzu. W-561-1-2

Futro damskie, zrebce, leżankę sprzedam. Zgł.: Głos Wielkopolski nr 598. 598

Wózek dwukolowy sprzedam. Małeckiego 6, m. 38a. 601

Kotlina nowa, duża, restauracyjna z dwoma piekarnikami, płyta oszczędnościowa — do sprzedania. — Centrala Kafli, Przemysłowa 2. 613

Wóz gospodarski sprzedam. Rzeckiego 2a, m. 4. 584

Maszyny, amerykańską z czołkami polskimi i innymi sprzedam. Wągrowiecka 8. 582

Alpaki na marynarki, prochowie i suknie, sukna i podszewki poleca Złotogórski, Poznań, Dąbrowskiego 34. 557

Parcela budowlana w pobliżu ul. Palacza do sprzedania. Spółka Osadnicza, Rzeczypospolitej 1. 610

Pasze dla koni poleca Łazarski Skład Paszy, Lodowa 8, Wł. Michał Kluczyński. 585

Worki nowe stuklowe hurtownie i detalicznie od godz. 14 do 16-iej na sprzedaż. Mickiewicza 7, m. 9. 589

Wydzierżawie pół składu z jednym oknem wystawowym przy ul. Wrocławskiej. Oferty: Głos Wielkopolski nr 593

Zguby  
Zaginiony stempel pod firmą Feliks Majewicz, Towary Spółzycowe. Nadzycia będą sądownie ściągane. 579

Zgubiłem 28. VI. br. od ulicy Słowackiego do Małeckiego portfel z dokumentami (Karta rozp. nr 177) oraz pieniędzmi. Zwrot za wynagrodzeniem. Małeckiego 36, m. 8. 594

Owczarek podhalanski, młody pies, czasy biały, zaginiony w kwietniu, odrowadzić lub wskazać gdzie się znajduje za nagrodą. Ul. Walki Młodych 33, m. 5. 574

Poszukiwania  
Teke, dow. osob., dypl. malarskim. Zwrot papierów za wynagr. Jan Sworowski, Zagórze 5a/16a. 576

Poszukuje składu przy ruhalowej ulicy. Zgłoszenia ul. Niegolewskiego 26 m. 5, od godz. 16-20. 400-1-2

Wózek gospodarski sprzedam. Rzeckiego 2a, m. 4. 584

Maszyny, amerykańską z czołkami polskimi i innymi sprzedam. Wągrowiecka 8. 582

Alpaki na marynarki, prochowie i suknie, sukna i podszewki poleca Złotogórski, Poznań, Dąbrowskiego 34. 557

Parcela budowlana w pobliżu ul. Palacza do sprzedania. Spółka Osadnicza, Rzeczypospolitej 1. 610

Pasze dla koni poleca Łazarski Skład Paszy, Lodowa 8, Wł. Michał Kluczyński. 585

Worki nowe stuklowe hurtownie i detalicznie od godz. 14 do 16-iej na sprzedaż. Mickiewicza 7, m. 9. 589

Kto z byłych więźniów może udzielić informacji o mym mężu. Chojnackim Józefie, ur. 20. XII. 1900, z Obozu Koncentracyjnego w Mauthausen z Bloku W XI Izba 7 z Nr 101 6427 Pelagia Chojnacka, Krotoszyn, Zdunowska 42. 586

KTO może udzielić informacji o Wiktorze Wierze ur. 10. 2. 95 r. z Biskupie koło Pobiedzisk. — Ostatnio widziany w Pobiedziskach i Kostrzynie. Wiadomości proszę: Sikorski, Poznań, Bukowska 11a m. 10. 311-1-2

Stefan Karpiński — Wytwórnia i hurt drogerijny, Poznań, ul. Grunwaldzka 27 poleca swe usługi. Zakupuje: chemikalia, olejek, kosmetyki. 362

Przyjme regaly i stół do składania do przechowania lub kupię. Oferty: Głos Wielkopolski nr 592. 592

Różne  
Adwokat Feliks Jankowski powrócił i przyjmuje. Kręta 6 m. 6. 578

Londyńskiej uczelni absolwentka udziela angielskiej metodą nowoczesną. Szmarzewskiego 58/6. 583

Prywatne Kursy Zawodowe przygotowują elektryków do egzaminów czeladniczych. Poznań, ul. Wierzbicice 43/8. 611